Pogranicze. Studia Społeczne. Tom XIV (2008)

Joanna Kurczewska

ZAKOŃCZENIE

Czytając prace zebrane w niniejszym tomie, zwłaszcza te z części pierwszej – teoretycznej, a także te z trzeciej, nastawionej na poszukiwania nowych pól zainteresowań badawczych można zauważyć, że odsłaniając całkiem obszerny repertuar projektów teoretycznej interpretacji pogranicza oraz granic ujawniają – i to w wielu kontekstach badawczych – różnorakie możliwości ich analiz empirycznych. W większości tych prac niebagatelną rolę odgrywają poszukiwania powiązań teoretycznych między pograniczem a granicą. Można powiedzieć, że istotność uwikłań koncepcji pogranicza w definicyjne określenia charakteru i funkcji granic wskazuje, że charakterystyki relacji granice – pogranicza konstytuują podstawowy zasób interpretacji tak samych pogranicza jak i samych granic. Uwikłania te, na co przekonująco zwracały uwagę zwłaszcza prace stanowiące część pierwszą, stanowić mogą – moim zdaniem – ważką inspirację dla nowych interpretacji pogranicza. Znakomitym tego przykładem jest projekt badań transgraniczności zaproponowany przez Andrzeja Sadowskiego.

Odsłonięcie relacji pogranicze – granica jest wielce złożonym obowiązkiem intelektualnym badacza i to takim, który – jak sądzę – nakłada na nich konieczność określenia, która ze stosowanych przez nich koncepcji teoretycznych i strategii badawczych będzie dominująca w interpretacji zebranych danych. Oczywiście socjolog – badacz pogranicza odwołuje się do różnych podejść teoretycznych, metod badawczych, często sięga do innych dyscyplin badawczych, jednakże zasadniczy jego wybór – jak mi się wydaje – zawiera się między tym, co nazwałabym „strategią zewnętrzną" a tym, co określiłabym mianem „strategii wewnętrznej".

Strategią zewnętrzną nazywam taki wybór koncepcji teoretycznych, w którym przeważają bezpośrednie zapożyczenia z podstawowych dyskusji teoretycznych, głównie w socjologii i antropologii (ale nie tylko), dotyczących podstawowych kategoryzacji rzeczywistości społecznej, takich jak koncepcje wspólnotowości terytorialnej i nieterytorialnej, koncepcje inklu-

zji i ekskluzji, granic społecznych i symbolicznych, transferów i konwersji tożsamości indywidualnych i zbiorowych.

Natomiast **strategią wewnętrzną** określam taki zbiór interpretacji, w którym przeważają ustalenia teoretyczne i empiryczne badaczy – tak empiryków jak i teoretyków, tworzących monografie, jak i zainteresowanych badaniami porównawczymi, które składają się na względnie odrębny zasób interpretacji w obrębie określonej socjologii krajowej (w tym przypadku polskiej): stanowią podstawę wyodrębnienia w ramach tej całości socjologicznej jeśli nie określonej poddyscypliny, czyli socjologii pogranicza, to wyrazistej kultury badawczej.

Dodam, że dla strategii pierwszej charakterystyczna jest dominacja inspiracji metateoretycznych, inspiracji „wziętych" z dyskusji postmodernistów z modernistami, deterministów kulturowych z poszukiwaczami uniwersalności racjonalności technologicznej, z debat nad nacjonalizmem i zderzeniem cywilizacji. Z kolei dla strategii drugiej, rzec by można „oddolnej", właściwe jest pochylenie się nad historią polskich badań terenowych różnych pograniczy, nad analizami porównawczymi pograniczy w socjologii polskiej i etnografii, dawnej i obecnej, nad pracami empirycznymi i studiami teoretycznymi nad pograniczami, obszarami przygranicznymi i nadgranicznymi, prowadzonymi przez różne instytucje badawcze. Co więcej, jeśli w strategii pierwszej ważna była „odgórna" inspiracja, to w strategii drugiej liczy się badacz, jego doświadczenia badawcze i jego kapitał w postaci socjologii pogranicza; przede wszystkim liczy się w jej ramach sam badany: jednostka, instytucja, zbiorowość czy cała społeczność. Innymi słowy, ważna jest rzeczywistość społeczna tworzona i przekazywana przez samych badanych.

Zebrane w tomie artykuły pozwoliły mi – mam nadzieję, że również innym czytelnikom – w pełni dostrzec możliwości i ograniczenia tkwiące w tych dwóch biegunowych strategiach interpretacyjnych. Te studia teoretyczne jak i badania empiryczne pokazują z jednej strony nakładanie się dwóch strategii interpretacyjnych i płynące z tego konsekwencje, z drugiej zaś uświadamiają czytelnikowi wady i zalety wyboru jednej z tych strategii.

Innymi słowy, ich wartość polega na zarysowaniu pola wyborów teoretycznych, celów badawczych i metod, co w doskonały sposób może wspierać dążenia do budowania socjologii pogranicza jak i do przekraczania granic dyscyplinowych i poszukiwania interdyscyplinarnego podejścia do pograniczy i granic. To jest moim zdaniem wielce wartościowe, gdyż zachęca ba-

dacza do autorefleksji, do głębszego zastanowienia się, czym się naprawdę zajmuje i jak chce być postrzegany w socjologii i na jej pograniczach.

Rozważania nad sposobami obecności tych dwóch strategii, nad ich skutkami – a sprzyja temu lektura zebranych artykułów – umożliwia badaczowi pogranicza dokonanie „bilansu niesentymentalnego" nie tylko swoich własnych i „cudzych" przedsięwzięć badawczych. Co więcej, daje dobry punkt wyjścia do rozważań jeszcze ogólniejszej natury, a mianowicie do refleksji nad podstawowymi projektami analizy pogranicza i granic. Najogólniej mówiąc, stanowiąc interesujący zapis zmagań wielu polskich badaczy – tych młodych i tych dojrzałych, znanych i mniej znanych – z tematem pogranicza i granic stymuluje do stawiania podstawowych dla nich pytań. Jest – rzec można – katalizatorem nie tylko do interesującego i inspirującego projektowania ładu wewnętrznego socjologii, a zwłaszcza wyznaczania w tym ładzie miejsca dla socjologii pogranicza, ale i zastanawiania się nad możliwościami innych projektów interpretowania pogranicza i granic.

Wydaje się, że zamieszczone w tym tomie artykuły – choć ich autorzy głównie zachęcają albo do wzmacniania w socjologii polskiej socjologii pogranicza, albo do jej systematycznego budowania – także stymulują refleksję nad możliwością konstruowania ponadsocjologicznego projektu interpretacji granic i pogranicza. Sądzę, że nie zamykają one poszukiwań innych typów projektów interpretacji, przeciwnie, wskazują że warto i należy ich szukać. Pokazują także, że warto te inne projekty tworzyć, odnosząc je systematycznie do projektu socjologii pogranicza w jej różnych odmianach.

Niniejszy tom sprowokował mnie – i to w najbardziej dodatnim znaczeniu – do zastanowienia się nad sensownością i użytecznością interdyscyplinarnego podejścia do pogranicza i granic. Nie tylko dlatego, że autorzy artykułów – zwłaszcza tych w pierwszej i trzeciej części – w teoretycznych zmaganiach o jak najlepsze koncepcje pogranicza i granicy skutecznie uniknęli tak charakterystycznego dla refleksji nad pograniczami zbioru militarnych metafor: zawieszenia broni, zwierania szeregów, czy deklaracji o konieczności okopania się przy dawniej ustalonych założeniach i twierdzeniach. Przede wszystkim dlatego, że niektórzy autorzy nie tylko znakomicie poruszali się po polu socjologii pogranicza, ale także po polach filozofii społecznej, socjologii teoretycznej, antropologii i literaturoznawstwa; w obrębie tych ostatnich pól zastanawiali się nad tożsamością ludzi pogranicza, społecznym definiowaniem granic czy metaforami bycia na granicy.

Interdyscyplinarne podejście do pograniczy i granic, do którego wydaje się zachęcać niniejszy tom, to z całą pewnością podejście, w którym socjologia pogranicza i antropologia pogranicza pełnią wspólnie rolę dominanty, swego rodzaju fundamentu wielopiętrowego gmachu interdyscyplinarnego podejścia do pograniczy i granic. To podejście jest świadectwem radykalnie rozrastającej się literatury dotyczącej tworzenia i reprodukowania pograniczy i granic społecznych i kulturowych w tak różnych dyscyplinach jak historia, politologia, antropologia kulturowa, filozofia i literaturoznawstwo oraz psychologia. U podstaw tego projektu znajduje się przekonanie, iż o rozumieniu pograniczy i granic decydują w głównej mierze konstrukcje teoretyczne narodu i państwa rozwijane w ostatnich kilku dekadach w tych dyscyplinach. Jego punktem wyjścia jest założenie o radykalnej transformacji struktur i funkcji państw narodowych oraz o dekonstrukcji mocnych form tożsamości narodowej. We współczesnych studiach nad nacjonalizmem prowadzonych przez politologów, socjologów, geografów i historyków, coraz większą rolę odgrywają studia nad społecznymi i kulturowymi aspektami obszarów przygranicznych, granic między państwami. Studia te – dodajmy – w coraz większym stopniu są ściśle powiązane z analizami granic społecznych i granic symbolicznych oraz z refleksją nad wzrastającą aterytorialnością tożsamości społecznych.

W ramach podejścia interdyscyplinarnego, które wydaje się współbrzmieć z podejściem charakterystycznym dla projektów socjologii pogranicza, zwraca uwagę możliwość stworzenia interdyscyplinarnego podejścia skoncentrowanego na granicach, podejścia, do którego „zachęcają" nie tylko zmiany w teoriach tożsamości czy w teoriach państwa narodowego, ale i przemiany cywilizacyjne i kulturowe zachodzące w Polsce pod wpływem wejścia do struktur europejskich.

Dodajmy, że wielu autorów zajmowało się intensywnie problematyką granic państwowych. Ich analizy granic – prowadzone z interesującymi odniesieniami do teorii tożsamości i teorii granic grupowych – zwracały uwagę bogactwem kontekstów ekonomicznych i kulturowych. Uważam je za wielce inspirujące dla rozwinięcia zaprojektowanej przez A. Sadowskiego koncepcji transgraniczności, i – co niemniej ważne – za stymulujące dla konstruowania polskich odpowiedników koncepcji *border cultures* tak ostatnio wpływowych w europejskiej antropologii granic (zob. Hastings, Donnan: Granice państwowe. O granicach tożsamości, narodu i państwa, Kraków 2008).

ZAKOŃCZENIE

Niniejszy tom zwraca uwagę na istotność wiązania badań nad granicami państwowymi z badaniami nad przenikaniem się kultur narodowych i lokalnych, który to proces decyduje o różnorodności tożsamości na pograniczach współczesnych państw narodowych. Podejście interdyscyplinarne do granic wielce korzysta – jak sądzę – z tego rodzaju ukierunkowania nastawień badawczych. Przedstawiony w tym tomie materiał empiryczny znakomicie pokazał, że historia i teraźniejszość analizowanych granic jest w rzeczywistości historią i antropologią pograniczy, regionów podzielonych przez linie graniczne między państwa. Dał podstawy szerszej perspektywie porównawczej, dzięki której lepiej widać różnorodność i gęstość sieci społecznych oraz formalnych i nieformalnych, legalnych i nielegalnych związków łączących ze sobą instytucje i ludzi na obszarach przyległych do obu stron linii granicznej.

Analizy zebrane w niniejszym tomie wiele potrafią dać nie tylko podejściu interdyscyplinarnemu, ale i historii jako dyscyplinie naukowej stale zajmującej się granicami i pograniczami. Uświadamiają historykom, że granice tworzą kultury, pełnią aktywną rolę w procesie konstruowania narodów i państw. Wskazują, że kultury te nie są bierne, że trzeba starać się uchwycić ich dynamiczność, badając zmienne relacje między terytorium, tożsamością i suwerennością.

Podejście interdyscyplinarne do granic, którego istotność zapowiada wiele artykułów (i to we wszystkich trzech częściach), koncentruje się na złożonych relacjach między kulturami granicy a strukturami władzy. Zwłaszcza autorzy trzeciej części niniejszego tomu bardzo trafnie i z dużą inwencją przygotowują czytelnika zainteresowanego nowymi polami badawczymi w refleksji nad pograniczami i granicami do zogniskowania uwagi na problemie władzy.

W tego rodzaju podejściu niemałą zwykle rolę przypisuje się politologicznym analizom granic. W tym projekcie, którego liczne zwiastuny dostrzegam w niniejszym tomie, nie chodzi jednak o tradycyjne analizy politologiczne, w których badacz koncentruje się na polityce prowadzonej na poziomie państw i systemów ponadnarodowych, i marginalizuje znaczenie badań nad wspólnotami lokalnymi, etnicznością i regionalizmem z perspektywy lokalnych struktur władzy. Dzięki badaniom lokalnych systemów władzy w obszarach przygranicznych czy szerzej: dzięki wiązaniu problematyki lokalnej władzy ze strukturami społecznymi obszarów pogranicza i przekształceniami tożsamości etnicznych i narodowych – a o tym właśnie

mówią artykuły części trzeciej – element politologiczny występujący w podejściu interdyscyplinarnym ulega zmianie.

Niemałą w tym rolę w Polsce – przypomnijmy – odegrały *community studies* i wzrastające zainteresowanie integracją europejską jako procesem rewolucjonizującym sens granicy jako emanacji wielowymiarowej władzy państwowej. W tym podejściu do granic, podejściu operującym złożonym i zróżnicowanym kontekstem społecznym i kulturowym, rdzeń stanowi zespół zjawisk i procesów władzy tradycyjnej (związanej z terytorialnością) i symbolicznej.

Można powiedzieć, że interdyscyplinarne podejście do granic powinno koncentrować się nie tylko na wzajemnych oddziaływaniach między całościami społecznymi: narodami a państwami oraz na sposobach, w jakich granice państwowe są doświadczane w codziennym życiu ludzi, którzy żyją na granicy i ją przekraczają w sensie przestrzennym. Również powinno zajmować się tożsamościami społecznymi ludzi i instytucji, których nie można jednak badać w politycznej próżni, w izolacji od działań różnych typów polityki państwowej.

Jak się zdaje, tak rozumiane drugie podejście interesująco zapowiada część pierwsza i trzecia niniejszego tomu. Właśnie w ostatniej części znalazłam wiele inspiracji dla takiej konstrukcji podejścia interdyscyplinarnego, która opiera się na socjologii władzy i antropologii władzy państwowej i jej działań. Zwłaszcza zamieszczone tam rozważania na temat społeczeństwa obywatelskiego, oddzielnych światów lokalnych, powiązań między budowaniem granic społecznych i systemem władzy i strukturami społecznymi wiele dobrego mogą wnieść do studiów nad granicami. Pokazują, jak władza jest reprezentowana i manifestowana w organizacjach i instytucjach państwa na wielu różnych poziomach i w wielu różnych przebraniach na pograniczach oraz w życiu tych, którzy żyją w cieniu granic i na własnej skórze doświadczają konwersji wielkich projektów ideologicznych i politycznych granic: z granic segregacyjnych w granice „porowate". Ujawniają również, jak społeczeństwo obywatelskie może uczestniczyć w procesie ustalania i reprodukowania granic społecznych, wyznaczając relacje pomiędzy państwem a społeczeństwem.

Chciałabym jeszcze dodać, że tego rodzaju podejście do granic może uzyskać interesujące teoretyczne wzmocnienie, zwłaszcza dzięki antropologii kulturowej, a w niej badaniom nad rytuałami i symbolami władzy. Można powiedzieć, że ten rodzaj analiz wiele ciekawego wnieść może do studiów

nad erozją państwa narodowego czy nad negocjowaniem zakresu władzy państwa w jednoczącej się Europie.

Wszystkie części tomu, w tym także część druga najbardziej zogniskowana na problematyce granic i pogranicza jako indywidualnym i zbiorowym doświadczeniu tożsamościowym, stwarzają interesującą możliwość interpretacji granic i pogranicza w perspektywie rytuałów i symboli władzy. Innymi słowy, dają szanse badaczom, by z jednej strony zajmować się szlabanami granicznymi, wieżami strażniczymi i „ruchomymi przejściami" jako markerami suwerenności narodowej i państwowej, z drugiej zaś w otwieraniu się granic szukać słabości władzy centralnej i źródeł wzmocnienia władzy lokalnej.

Wydaje się, że przedstawiane tu szerzej podejście interdyscyplinarne do granic wiele ciekawego i pożytecznego może – podobnie jak podejście określane jako charakterystyczne dla socjologii pogranicza – oferować badaczom państwa narodowego. Sądzę, że kryzys państwa narodowego, który obecnie i w Polsce przeżywamy, w umiarkowanym stopniu przyciągnął uwagę socjologów – teoretyków zmiany społecznej. W moim przekonaniu zajmowanie się granicami państwowymi tak przez socjologów pogranicza, jak i przez rzeczników projektów interdyscyplinarnych, wiele może wnieść do refleksji nad zmianami zachodzącymi w społeczeństwie polskim pod wpływem dwóch procesów: odzyskiwania suwerenności oraz włączania Polski do struktur europejskich.

Wydaje się, że charakterystyczny dla większości autorów tego tomu typ zainteresowań pograniczami i granicami może być dobrym początkiem rewizji koncepcji, i polskiej państwowości, i polskiej tożsamości narodowej. Właśnie badacze granic i pogranicza przygotowują odejście od restryktywnych terytorialnych koncepcji państwa, od traktowania państwa w perspektywie integralności terytorialnej i monopolu prawnego na używanie przemocy, do ujęć kładących nacisk na złożoność powiązań między państwem pojmowanym jako instytucja, a wszystkimi jego wewnętrznymi grupami społecznymi i regionami. Koncentracja uwagi badawczej na granicach państwowych i na granicach społecznych przez granice państwowe współtworzonych pozwala zrezygnować z koncepcji państwa jako spójnej i jednolitej całości.

Można przypuszczać, że rozważania na temat transgraniczności, zwracając uwagę na ponadnarodowe polityczne i gospodarcze porozumienia, na podobieństwo tożsamości po obu stronach granicy mogą – i to w oparciu

o silne argumenty empiryczne – poddać w wątpliwość terytorialną integralność państwa i zdolność tego państwa do budowania innego modelu struktur władzy.

W podobnym kierunku – dodajmy – zmierzają te analizy (jest ich sporo w trzeciej części tomu), które dotyczą skuteczności państwa na poziomie lokalnym i jego możliwości współpracy tak z lokalnymi instytucjami, jak i z szerszymi strukturami europejskimi. Autorzy tych analiz, wykraczając poza badanie formalnych struktur władzy lokalnej, koncentrują się na polityce, którą można odnaleźć w codziennych praktykach mieszkańców obszarów pogranicznych. Takie postępowanie, podkreślmy, zdecydowanie rozszerza pole dociekań nad naturą wewnętrznych niespójności i sprzeczności w państwie i w społeczeństwie.

Tym sposobem, najogólniej mówiąc, wytwarza się nowe pole badawcze tak dla zainteresowanych społecznościami lokalnymi usytuowanymi „przy granicach" III RP, jak i dla tych zajmujących się ograniczeniami funkcjonalnymi i strukturalnymi państwa w warunkach integracji europejskiej. Między innymi dotyczy ono procesów europeizacji władzy na granicy i na pograniczach, władzy przejawiającej się w codziennych praktykach społecznych rządzących i rządzonych. W tym, jak się wydaje, nowym polu w centrum uwagi znajduje się to, jak demonstruje się i kontestuje władzę w ramach społecznych, ekonomicznych i politycznych praktyk życia codziennego na granicach między państwami; dokładniej – władzę państwa polskiego oraz Unii Europejskiej. Dzięki temu analizowane tu podejście zostaje wzbogacone o analizy typu kulturowego, co sprawia, że staje się ono zaprzeczeniem tych koncepcji władzy, które unieważniają znaczenie symboli i rytuałów, zwłaszcza zakodowanych w codzienności.

Nie sposób w tym krótkim zakończeniu zarysować wszystkich interesujących i jednocześnie oryginalnych pomysłów interpretacyjnych zawartych w tomie, a dotyczących czy to teorii granic i pograniczy czy ich empirii. Niekwestionowaną wartością całego tomu jest otwieranie różnych możliwości teoretycznych i dostarczenie na ich poparcie solidnych argumentów empirycznych. Innymi słowy, niniejszy tom stworzył ciekawą mapę pomysłów badawczych.

Nie nakłaniam czytelnika do ich bezwarunkowej akceptacji, bo tego nie życzyliby sobie, jak przypuszczam, autorzy i redaktorzy tomu. Zachęcam do dyskusji z autorami, do spierania się o wybór najcelniejszych koncepcji

granicy, najtrafniejszych ujęć pograniczy, do debatowania nad przyszłością studiów nad granicami i pograniczami, zarówno w kontekście samej socjologii, jak i w ramach szerszych interdyscyplinarnych projektów.

Reasumując, niniejszy tom można z pewnością potraktować jako mapę ciekawych podejść teoretycznych i ustaleń empirycznych, mapę, której jakość sprawdzić możemy prowadząc własne badania terenowe i dociekania teoretyczne.